

Sygn. akt: I C 7/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Raducha – Modrzejewska
Protokolant:	ref. staż. Olga Bandarzyk

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Ostrowi Mazowieckiej

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko A. T.

o zapłatę

orzeka:

oddala powództwo.

I C 7/15

UZASADNIENIE

Powód M. K. złożył pozew, którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. T. kwoty 3367 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Jako uzasadnienie żądania wskazał, iż w dniu 21 marca 2011 r. adwokat A. T. sporządził pozew w sprawie z powództwa M. K. przeciwko M. D. (1) nie informując powoda o tym, że roszczenie stanowiące podstawę powództwa jest przedawnione. W ten sposób pozwany A. T. naraził go na przegranie sprawy i konieczność zwrócenia kosztów stronie przeciwnej. Wskazał, iż za sporządzenie pozwu zapłacił pozwanemu 200 zł.

Pozwany A. T. w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany zgłosił zarzut przedawnienia.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż nie jest prawdą że nie informował powoda o istotnych mankamentach jego powództwa, w tym o przedawnieniu roszczenia. Podniósł ponadto, iż powód nie udowodnił aby powodem oddalenia powództwa w sprawie I C 60/11 było przedawnienie.

Sąd ustalił, co następuje:

W marcu 2011 r. pozwany A. T. sporządził na prośbę powoda M. K. projekt pozwu z żądaniem orzeczenia nakazem zapłaty by pozwany M. D. (1) zapłacił na rzecz powoda M. K. kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami od dnia 15.01.2008 r. do dnia zapłaty z tytułu umowy pożyczki z dnia 01.03.1994 r. Za sporządzenie projektu pozwu A. T. pobrał wynagrodzenie.

Dowód: okoliczności bezsporne.

Powód M. K. podpisał sporządzone przez adwokata pismo i pozew złożył we własnym imieniu w Sądzie Rejonowym w Wyszkowie. Wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. (omyłka w dacie) Sąd Rejonowy w Wyszkowie oddalił powództwo i zasądził od powoda M. K. na rzecz pozwanego M. D. (2) kwotę 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód nie wnosił o uzasadnienie wyroku, nie zaskarżył go również apelacją.

Dowód: zeznania powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że w ramach umowy łączącej profesjonalnego pełnomocnika z klientem pełnomocnik nie może się zobowiązać do wygrania danej sprawy tzn. że nie odpowiada za rezultat swojej pracy. Jednakże może odpowiadać materialnie za swoje zaniedbania, wówczas, gdy wskutek nich wyrządził klientowi szkodę. W grę wchodzi dwa modele odpowiedzialności: **deliktowa** (za czyn niedozwolony) i **kontraktowa** (wynikająca z umowy). Podstawowa różnica polega na przyjęciu przez ustawodawcę przy odpowiedzialności kontraktowej domniemania odpowiedzialności pełnomocnika za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania umownego. Odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych może powstać natomiast poza łączącym strony stosunkiem umownym. Samo zatem naruszenie przez strony więzi obligacyjnej (niewykonanie zobowiązania) nie może być uznane automatycznie za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. (tak SN w wyr. z 10.10.1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 42). Dla powstania odpowiedzialności deliktowej istotne jest aby wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku naruszenie ogólnych, powszechnie obowiązujących nakazów i zakazów, ciężących na każdym podmiocie prawa, które wynikają z powszechnie obowiązujących norm prawnych oraz z zasad współżycia społecznego. Tak więc regułą w przypadku odpowiedzialności profesjonalnych pełnomocników jest odpowiedzialność na zasadzie art. 471 k.c. (kontraktowa), a tylko w wyjątkowych sytuacjach możliwa jest odpowiedzialność na zasadzie art. 415 k.c. gdy przykładowo pełnomocnik świadomie i w celu wyrządzenia szkody udziela wprowadzającej w błąd porady prawnej.

Odpowiedzialność kontraktowa zachodzi wówczas, jeżeli spełnione są tzw. nieruchome przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), będące następstwem okoliczności, za które pełnomocnik ponosi odpowiedzialność, powstanie szkody i związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń zaznaczył dodatkowo, że należyta staranność wymaganą od adwokata i radcy przy wykonywaniu zobowiązań umownych trzeba oceniać przy uwzględnieniu zawodowego, profesjonalnego charakteru ich działalności. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2004 r. w sprawie sygn. akt V CK 297/04).

Bezspornym w sprawie był fakt, iż strony łączyła ustna umowa, na podstawie której pozwany zobowiązał się sporządzić na żądanie powoda projektu pozwu o zasądzenie na jego rzecz od M. D. (2) kwoty wynikającej z umowy pożyczki z dnia 1 marca 1994 r. Pozwany sporządził pismo, w zamian za to otrzymał wynagrodzenie. Powód złożył pozew w sądzie. Należało zatem rozważyć, czy w istniejącym stanie faktycznym pozwany obowiązany był uprzedzić powoda o tym, że dochodzone przez niego roszczenie jest przedawnione i jakie to może mieć konsekwencje dla sprawy.

W przekonaniu Sądu pozwany A. T. jako fachowy pełnomocnik miał obowiązek wykonania z profesjonalną starannością wszystkich czynności łączących się z kwestią wniesienia powództwa, chociaż sam pozwu nie podpisywał i dalej nie brał udziału w postępowaniu. Miarą owej profesjonalnej staranności jest prawidłowe sporządzenie pozwu oraz dbałość o poinformowanie zleceniodawcy o możliwości uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia, a także o ewentualnych mankamentach roszczenia, które mogą spowodować przegranie przez niego procesu.

W sprawie sporną kwestią był fakt czy pozwany poinformował powoda o przedawnieniu roszczenia, na którym opierał on powództwo oraz to czy właśnie to stanowiło podstawę oddalenia powództwa w sprawie I C 60/11.

W przekonaniu Sądu powód M. K. nie udowodnił wskazanych wyżej okoliczności

Zebrane w sprawie dowody nie pozwalają przyjąć, że pozwany przed sporządzeniem pozwu zapewniał powoda o szansie powodzenia i uzyskaniu korzystnego dla niego wyroku, nie pozwalają też stwierdzić jednoznacznie że informował bądź nie o przedawnieniu dochodzonego pozwem roszczenia. Zeznania stron w tym zakresie są sprzeczne. Natomiast to powód powinien zgodnie z regułą wynikającą z treści art. 6 k.p.c. udowodnić tą okoliczność. Powód zgłosił wniosek o przesłuchanie w sprawie świadka, jednak dwukrotnie na rozprawie zaznaczył, iż dowód ten miałby zostać przeprowadzony na okoliczność zapłaty pozwanemu wynagrodzenia za sporządzenie pozwu, tymczasem okoliczność ta nie była sporna między stronami.

Zgodnie przepisem art. 471 k.c., w razie nienależytego wykonania zobowiązania dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z niego szkody, chyba, że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi.

W tym miejscu jednak podkreślić należy, że nawet samo wykazanie nienależytego wykonania zobowiązania nie jest warunkiem wystarczającym do ustalenia odpowiedzialności dłużnika. Jest ona bowiem uzależniona także od wystąpienia pozostałych przesłanek, tj. wykazania szkody oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą.

W wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2013/3/2-13) Sąd Najwyższy wskazał, że adwokat odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Pełnomocnik nie może zatem ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez niego decyzje. W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym profesjonalny pełnomocnik odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów, wyłącznie wtedy, gdy prowadzą one do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, Monitor Prawniczy 2005/1/9).

Zatem nawet sam fakt ustalenia, iż pozwany A. T. wbrew ciążącemu na nim obowiązкови nie poinformował powoda o przedawnieniu roszczenia, na którym oparte jest powództwo, nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie zawsze oddalenie przez organ orzekający powództwa wniesionego przez wierzyciela. Jeżeli jednak dłużnik nie podniósł zarzutu przedawnienia, to pomimo upływu terminu przedawnienia sąd uwzględni roszczenie wierzyciela (jeżeli oczywiście zachodzą pozostałe przesłanki do zasądzenia roszczenia). Zatem trudno uznać, że złożenie pozwu w sprawie o roszczenie przedawnione jest z góry skazane na przegranie sprawy.

Dalszą istotną kwestią jest to, iż powód w żaden sposób nie wykazał aby podstawą oddalenia powództwa w sprawie I C 60/11 był fakt przedawnienia roszczenia. Powód po wydaniu wyroku w sprawie nie wniósł o uzasadnienie orzeczenia, nie wniósł też apelacji. W myśl regulacji art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oczywistym jest, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonego roszczenia, któremu to obowiązкови powód nie sprostował. M. K. nie wykazał aby podstawą oddalenia roszczenia w sprawie, w której pozwany sporządził pozew był fakt przedawnienia roszczenia. Nie wykazał również aby o facie przedawnienia roszczenia i związanych z tym konsekwencjach pozwany powoda informował. Okoliczności tych nie sposób wywieść także ze zgromadzonych w niniejszym postępowaniu środków dowodowych.

W przekonaniu Sądu powód w toku postępowania nie przedstawił żadnych dowodów, które doprowadziłyby do wykazania przesłanek określonych w treści art. 471 k.p.c., nie podjął żadnych skutecznych działań zmierzających do wyjaśnienia wątpliwości powstałych na tle związanym z podstawą oddalenia powództwa w sprawie I C 60/11 i nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a szkodą jaką poniósł w związku z przegranym procesem. Podkreślić należy, że kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nie udowodnienia

faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Na marginesie odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy wskazać, iż jest on całkowicie niezasadny. Co prawda roszczenia klienta w stosunku do profesjonalnego pełnomocnika, który świadczy na jego rzecz pomoc prawną, należy oceniać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia. Natomiast art. 751 kc przewiduje "własne" terminy przedawnienia dla umowy zlecenia, jednakże nie obejmują one roszczenia, o którym mowa w sprawie niniejszej. Odpowiedzialność pełnomocnika winna być oparta na ogólnych przepisach prawa cywilnego, regulujących odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonania zobowiązania. Jak wskazano powyżej w przedmiotowej sprawie w grę wchodzić będzie odpowiedzialność kontraktowa pełnomocnika (art. 471 i nast. kc). Co do terminu przedawnienia, należałoby rozważyć, czy roszczenie klienta ma związek z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Jeżeli tak, termin przedawnienia wyniesie 3 lata, w przeciwnym wypadku - 10 lat. W sprawie niniejszej roszczenie powoda nie miało związku z działalnością gospodarczą. W myśl art. 120 kc, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Momentem relewantnym dla powstania daty, od której winien być liczony termin przedawnienia, będzie czas, w którym uprawniony dowiedział się o zdarzeniu powodującym odpowiedzialność pełnomocnika. W niniejszej sprawie będzie to zatem moment ogłoszenia wyroku w sprawie I C 60/11 czyli 23 lutego 2012 r.

Pomijając niezasadność zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie powództwo należało oddalić.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji wyroku.